

zgłębienia jego istoty. Halina Twaranowicz dokonuje reinterpretacji niezwykle interesującego, choć mało znanego utworu Szachowicza *Паэма ценяў*, w którym ontologiczno-egzystencjalne rozważania poety powiązane zostały z tematem przemijania, ulotności życia, przygodności ludzkiego bytu. Człowiek, wpisany w rytm natury i poddany jej nieubłagalnym prawom, jest wędrowcem poszukującym swojego miejsca w świecie. Jak zauważa Autorka, ważne miejsce w twórczości Szachowicza zajmują kwestie tożsamościowe. Tragiczne epizody białoruskiej historii, specyficzna sytuacja rozdarcia Białorusinów Białostoczczyzny, wreszcie migracje ze wsi do miasta, wszystko to aprobejuje uwagę poety i stanowi przedmiot pogłębionych refleksji.

Zamykając swe rozważania nad twórczością „Białowieżan” Autorka podkreśla, że jest to twórczość w pełni oryginalna, ale też silnie powiązana z białoruską tradycją literacką. Widoczne jest to nie tylko na płaszczyźnie tematyczno-problemowej, ale też estetycznej, stylistycznej, poetyckiej i genologicznej.

Odrębną część prezentowanej publikacji stanowi Dodatek, na który złożyły się eseje i szkice naukowe poświęcone twórczości Kanstancina Michajłowicza, Franciszka Skaryny, Radzima Hareckiego, Chrysciny Lalko, a także krytyczno-literaturoznawczej recepcji białoruskiej literatury emigracyjnej.

Wielostronność i różnorodność zagadnień badawczych, zrealizowanych na podstawie solidnego warsztatu metodologicznego sprawia, że prezentowana książka jest wyjątkowo cenna i w istotny sposób dopełnia przestrzeń badań nad literaturą białoruską.

*Beata Siwek*  
*Instytut Filologii Słowiańskiej KUL*

*Солженицын: мыслитель, историк, художник. Западная критика 1974-2008. Сборник статей*, ред. Э.Э. Эрикссон, пер. Н.П. Гринцер и др, Москва: wyd. „Русский Путь” 2010, ss.721.

Od śmierci autora *Jednego dnia Iwana Denisowicza* mija właśnie pięć lat, a jego postać nie przestaje inspirować krytyków, literaturoznawców i badaczy historii Rosji. Ciągłe także nie milkną spory wokół właściwego znaczenia wieloaspektowej twórczości Sołżenicyna dla kultury rosyjskiej. Opinie na ten temat są zwykle silnie spolaryzowane i aby się o tym przekonać, wystarczy choćby przejrzeć wypowiedzi, które ukazały się w ostatnich kilku latach w polskiej prasie codziennej i naukowej<sup>3</sup>. Warto więc przybliżyć

---

<sup>3</sup> Zob. T. Klimowicz, *Ostatni sprawiedliwy*, „Gazeta Wyborcza” 2003, nr 284, s. 16-17; L. K o ł a k o w s k i, *Wielki świadek komunizmu*, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 182, s. 2; zob. także inne artykuły z tego wydania; L. S u c h a n e k, *Aleksander Sołżenicyn. Dramat w czterech odsłonach. Na okoliczność śmierci pisarza*, „Slavia Orientalis” 2008, nr 4, s. 443-461; J. S m a g a, *Aleksander Sołżenicyn i jego dylematy*, „Slavia Orientalis” 2010, nr 1, s. 7-15.

obszerny tom, wydany w roku 2010, zawierający tłumaczenia na język rosyjski prac zachodnich naukowców. Książka *Солженицын: мыслитель, историк, художник. Западная критика 1974-2008* nie tylko dokumentuje zainteresowania badaczy zachodnich działalnością rosyjskiego prozaika, ale także dowodzi, że badacze ci widzą potrzebę zabrania głosu w niesłabnących dyskusjach na temat Sołżenicyna w ojczyźnie pisarza. Uznali oni za stosowne przedstawienie odbiorcom rosyjskojęzycznym swoich artykułów, napisanych od roku 1974, kiedy Sołżenicyn znalazł się na Zachodzie, do 2008., czyli roku śmierci autora *Zagrody Matryony*. Pomysłodawczynią projektu translatorskiego, jak we wstępie do obszernego tomu przyznaje redaktor Edward Ericson, była wdowa po pisarzu Natalia Dmitriewna Sołżenicyna, która od lat niestudzenie pracuje nad popularyzacją spuścizny zmarłego męża. Idea zrodziła się na konferencji zorganizowanej na Uniwersytecie Illinois w Urbana-Champaign przez wybitnego amerykańskiego znawcę twórczości Sołżenicyna Richarda Tempesta pod hasłem *Aleksandr Solzhenitsyn as Writer, Myth-Maker and Public Figure*<sup>4</sup>, która zgromadziła dużą grupę uczonych zachodnich i rosyjskich. Warto wspomnieć, że w Rosji obserwowano podówczas wzmożone zainteresowanie działalnością Sołżenicyna, a jego książki były wielokrotnie wznawiane. Wspólne dyskusje ujawniły jednak, że wśród rosyjskich naukowców prace zachodnich slawistów na temat twórczości pisarza pozostają prawie zupełnie nieznanne. Lukę tę oceniono jako znaczącą, gdyż wzajemny stosunek Sołżenicyna i Zachodu stanowi ważną cechę charakteryzującą postawę pisarza. Naukowcy zachodni dostrzegli także, że ukazanie Sołżenicyna w kontekście myśli zachodniej w istotny sposób uzupełnia studia nad twórczością pisarza w ogóle. Tego kontekstu w ich opinii zabrakło w skoncentrowanych na kwestiach ideologicznych i politycznych badaniach rosyjskich, a poszerzenie perspektywy badań umożliwiłoby dostrzeżenie nowych aspektów twórczości noblisty. Od razu także określono, jaki wymiar wszechstronnej działalności autora *Czerwonego Koła* zasługuje na przybliżenie rosyjskiemu odbiorcy, a jest nim światopogląd. W literaturoznawstwie rosyjskim, przez długie lata zdominowanym podejściem strukturalnym i badaniami nad zawartością ideową na poziomie fabuły, na początku nowego tysiąclecia dopiero odkrywano kwestie takie, jak duchowość czy religijność dzieła literackiego niezakodowaną w poszczególnych elementach struktury, lecz ujawniającą się na przykład na etapie odbioru.

Tom zawiera 37 tłumaczeń tekstów zachodnich (przede wszystkim anglojęzycznych) slawistów na język rosyjski poświęconych kwestiom moralności, wartości i światopoglądu religijnego w twórczości Sołżenicyna. Wśród autorów pochodzących z USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szwajcarii i Izraela, znajdują się takie niekwestionowane autorytety zachodniej slawistyki, jak Georges Nivat, Richard Temest, Edward Ericson (Jr.), Michael A. Nicholson, a także historycy (Alain Besançon, Martin Malia, John B. Dunlop, Donald. Treatgold), filozofowie (Raymond-Claude-Ferdinand Aron, Sidney Hook, Claude Lefort), teolodzy (Olivier-Maurice Clément, Michael Novak, Brendan Purcell), politolodzy (James Pontuso, Nicolai N. Petro) czy dziennikarze (Anne Applebaum), którzy znacznie rozszerzają zakres metodologiczny proponowanych w tomie badań.

---

<sup>4</sup> Informacja o tym przedsięwzięciu została opublikowana przez pomysłodawcę w czasopiśmie "Новое литературное обозрение" № 88 (2007), wersja elektroniczna: <http://www.nlobooks.ru/sites/default/files/old/nlobooks.ru/rus/magazines/nlo/196/722/750/index.html>

Książka jest podzielona na cztery części, odzwierciedlające główne, reprezentowane w niej aspekty badań, a mianowicie: *Światopogląd (Мировоззрение)*, *W kontekście współczesności (В контексте современности)*, *Punkty węzłowe (Узловые точки)* i *Literatura (Литература)*. Taki podział usprawiedliwia swobodne wykorzystanie różnego typu materiału badawczego, bowiem w trzech pierwszych częściach mogły się znaleźć analizy postawy pisarza oparte zarówno na jego tekstach publicystycznych, jak i naukowych, a także wspomnieniach i wystąpieniach publicznych. Zagadnienie to jest ważne, bowiem pisarz odwoływał się do różnych form wyrazu i często sięgał po gatunki graniczne, takie na przykład, jak „dochodzenie literackie”, którego przykładem jest słynny *Archipelag GULag*. Ta różnorodność spuścizny Sołżenicyna przysparza nieraz kłopotów badaczom dążącym do uporządkowania dzieł pisarza, wyznaczenia jakiejś dominującej metody pisarskiej lub wyraźnego zakresu gatunkowego. Redaktor recenzowanego tomu dochodzi do wniosku, że podobna sztuczna kategoryzacja w przypadku Sołżenicyna byłaby pozbawiona sensu. Oddzielanie spuścizny publicystycznej czy krytycznej od filozoficznej doprowadzić może tylko do zubożenia bogactwa i spójności myśli pisarza. Jednocześnie we wstępie do pracy redaktor E. Ericson zaznacza, że proponowane tu ograniczenie perspektywy badawczej do kwestii światopoglądu, wartości i moralności nie jest zawężaniem przesłania Sołżenicyna, lecz właśnie naświetla jego znaczenie w sferze dotychczas w ojczyźnie pisarza, a i na świecie, niedocenianej. Prekursorem owego mało docenianego podejścia jest – według redaktora – znany prawosławny duchowny Aleksander Szmeman, który już w latach 70. rozpatrywał twórczość Sołżenicyna od strony światopoglądu religijnego. Podejście Szmemana zakładało analizę nie poszczególnych elementów struktury utworów pisarza, lecz refleksję nad ogólnym przesłaniem i postawą autora implikowanego w dziele. Przyjęta metoda pozwoliła duchownemu nazwać Sołżenicyna pisarzem chrześcijańskim, mimo że podówczas na Zachodzie kwestia religijności autora *Archipelagu GULag* nie była nieznana, i nie wzbudzała większego zainteresowania (s. 9). Nowatorstwo ojca Szmemana Ericson ukazuje w swoim tekście przewodnim na tle krótkiej historii badań nad twórczością Sołżenicyna na Zachodzie oraz skomplikowanych wzajemnych relacji Sołżenicyna i zachodnich kręgów opiniotwórczych. Redaktor podkreśla w ten sposób, że podejście światopoglądowo-moralne, reprezentowane przez autora *Zagrody Matriony*, nie było dla Zachodu atrakcyjne, ani wygodne, gdyż liczni krytycy, literaturoznawcy, historycy, politolodzy i inne osobistości kultury zainteresowane kwestiami rosyjskimi najchętniej widziałyby w Sołżenicynie jedynie demaskatora przestępczego reżimu sowieckiego. W związku z tym prace zebrane w danym tomie, jak podkreśla Ericson, nie należą do najbardziej popularnych i reprezentatywnych dla Zachodnich badań nad fenomenem Sołżenicyna, lecz odzwierciedlają pewien ważny nurt, który z biegiem lat powinien być rozwijany.

Każda z przedstawionych części recenzowanego tomu zaopatrzona jest w oddzielne wprowadzenie wyjaśniające kryteria wyboru zawartych w niej artykułów. Ericson zapowiada także kierunki rozmyślań prezentowanych dalej autorów i ujawnia kompletność wielu proponowanych podejść. Trzeba przyznać, że szerokość spojrzenia, przy zasadniczej jednorodności badanego tematu jest niewątpliwą zaletą zbioru.

Rozdział nazwany *Światopogląd* otwiera artykuł *Солженицын –мыслитель*, z 2006, to znaczy należący do najnowszych prac reprezentowanych w zbiorze. Autor tekstu, Daniel Mahoney podejmuje problem, który wywołuje od pewnego czasu ożywione

dyskusje w gronie znawców twórczości Sołżenicyna, a który dotyczy sprawy określenia charakteru jego działalności. Zachodnia opinia publiczna widziałaby bowiem w Sołżenicynie wpływowego działacza politycznego lub aktywistę w typie współczesnych bojowników o różnorakie prawa, zaangażowanego w sprawy publiczne. Sołżenicyn czuł się zaś zawsze przede wszystkim pisarzem i swoją pozycję, zdefiniowaną już w wystąpieniu noblowskim, utrzymywał we wszystkich późniejszych wystąpieniach. Rozważania Mahoney koncentrują się właśnie wokół tej pierwszej twórczej deklaracji autora *Czerwonego Koła*. Według badacza bowiem wykład noblowski w sposób najbardziej pełny i spójny wyrażał poglądy Sołżenicyna na twórczość artystyczną. Autor artykułu podkreśla, iż status twórcy literatury w Rosji zawsze mocno różnił się od zachodnich wyobrażeń o roli sztuki i twórcy w życiu społecznym. Otóż pisarstwo jest w Rosji swego rodzaju misją i pisarz musi być świadomy społecznej i politycznej odpowiedzialności, jaka spoczywa na każdym artyście. Mahoney stwierdza przy tym, że Sołżenicyn zdecydowanie dystansuje się od nurtów modernistycznych i postmodernistycznych, akcentujących wyjątkową rolę osobowości artysty. Badacz lokuje autora *Oddziału chorych na raka* w gronie realistów, którzy wierzą w „obiektywną naturę Realności” (s. 33). Sołżenicyn więc jest przekonany o możliwości ogarnięcia rozumem porządku świata, lecz wie także, że świat ten nie zależy od ludzkiej woli. Mahoney wyodrębnia kilka konsekwencji tak sformułowanego światopoglądu pisarza, a więc na przykład przekonanie, że „piękno zbawi świat”, dążenie do połączenia punktów widzenia różnych narodów czy walkę o prawdę w życiu społecznym. Mahoney konkluduje, że Sołżenicyn w pełni może być nazwany myślicielem i to myślicielem konserwatystą, który kontynuuje tradycje filozofów antycznych i chrześcijańskich. Badacz amerykański potwierdza swoje analizy wystąpienia noblowskiego także interpretacjami wyimków z twórczości literackiej pisarza. W sumie autor artykułu dowodzi, że wszelkie inne wypowiedzi, w tym polityczne, Sołżenicyna są tylko pochodną jego osadzonego na zasadach chrześcijańskich światopoglądu, w którym najważniejszą rolę odgrywa kwestia poszukiwania prawdy i dążenie do moralnego samodoskonalenia.

Pomysł wydzielenia rozdziału II *W kontekście współczesności*, jak we wstępie do niego przyznaje redaktor tomu, zrodził się już po zakończeniu kompletowania materiałów do części poświęconej światopoglądowi autora *Oddziału chorych na raka*. Okazało się bowiem, że dorobek myślowy Sołżenicyna można ukazać w relacji do różnorodnych prądów i idei współczesności, i taki kierunek badań wydaje się bardzo obiecujący. W związku z tym powstał rozdział przedstawiający poglądy Sołżenicyna na szerszym tle ideowym naszych czasów. Znajdują się tu więc artykuły poświęcone odniesieniom, Sołżenicyn – Sartre, Sołżenicyn – Sacharow czy Sołżenicyn – Havel. Warto zwrócić także uwagę na pracę Donalda Treadgolda *Intelektualni poprzednicy Sołżenicyna (Интеллектуальные предшественники Солженицына)*, w której autor *Okruchów* jest ukazany jako spadkobierca zaangażowanej społecznie inteligencji przełomu XIX i XX wieku. Treadgold przychyliła się do wyrażonej przez Maxa Haywarda opinii, że zbiór *Spod zwalisk* kontynuuje linię takich kardynalnych publikacji, jak *Drogowskazy* czy *Z głębokości*. Jednak badacz amerykański sięga dalej w historię inteligencji rosyjskiej i jej rozważań nad Rosją, poczynając od anonimowej spuścizny literackiej Starej Rusi, a kończąc na twórcach wieku XX. W pracy Treadgolda zostają zarysowane główne tematy, które przez wieki

nurtowały Rosjan myślących o swojej ojczyźnie, jak na przykład stosunek do Zachodu, wyalienowanie inteligencji z życia narodu, granice wolności i władzy, religijność ludu itp., które zostały poruszone w zbiorze *Spod zwalisk* i w indywidualnej twórczości Sołżenicyna. Badacz amerykański zaznacza także, że niezwykle trudno wskazać bezpośrednich poprzedników ideowych Sołżenicyna, gdyż pisarz wychowany w duchu sowieckiej nauki długo nie miał dostępu do koronnych tekstów dawnych intelektualistów rosyjskich i do wielu wniosków, jawnie korespondujących z wcześniejszymi ideami, doszedł sam.

Włączenie do tomu rozdziału *Punkty węzłowe* jest w jakimś sensie efektem praktycznego zastosowania oryginalnej sołżenicynowskiej metody opisu historycznego w odniesieniu do jego własnej przeszłości. Autor *Czerwonego Koła* wypracował bowiem własny sposób dotarcia do istoty procesu dziejowego, polegający na wyznaczaniu właśnie „punktów węzłowych”, które następnie były szczegółowo opisywane. Redaktor tomu, stawiając sobie za cel ukazanie ewolucji poglądów Sołżenicyna, wybrał więc również dwa momenty, które według niego zaważyły na dalszych losach pisarza i kierunkach jego rozważań. Takim punktem zwrotnym jest według Ericsona słynne wystąpienie na Uniwersytecie Harwarda oraz wydanie *Archipelagu GUŁag*. Te dwa wydarzenia zostały szczegółowo przedstawione przez różnych autorów w dziewięciu artykułach. Zasadniczą i bardzo cenną poznawczo cechą tego rozdziału jest komplementarność przedstawionych opinii, omówień i komentarzy, którą szczególnie wyraźnie zauważyć można w artykułach Sidney’ego Hooka, Michaela Novaka i Alaina Besançon, poświęconych tzw. mowie harwardzkiej. S. Hook w pracy *O zachodnim rozumieniu wolności (O западном понимании свободы)* akcentuje swój ateizm oraz sympatie marksistowskie, którym ulegał w młodości. Zrozumiałe jest więc, że w wielu miejscach radykalnie krytykuje tezy Sołżenicyna, przede wszystkim zaś sprzeciwia się tak ważnym kwestiom, jak potrzeba pielęgnowania religijności indywidualnej i narodowej. Interesujący jest więc fakt, że będąc światopoglądowym przeciwnikiem Sołżenicyna, Hook uważa autora *Czerwonego Koła* za jednego z najważniejszych współczesnych filozofów moralności i przyznaje mu rację w ogólnej ocenie stanu demokracji zachodniej. W przeciwieństwie do Hooka, M. Novak jest duchownym katolickim, jego artykuł *O Bogu i człowieku (O Боге и человеке)* odsłania słabości rozumowania Sołżenicyna z punktu widzenia antropologii chrześcijańskiej. Warto więc zauważyć, że pomimo wielu uwag krytycznych, jakie wyraża on pod adresem pisarza, podobnie jak uczony ateista, Novak zgadza się z dużą częścią diagnozy Zachodu przedstawionej przez Sołżenicyna. A. Besançon, w odróżnieniu od wymienionych wyżej naukowców, w wielu zasadniczych kwestiach reprezentuje poglądy bardzo bliskie Sołżenicynowi, lecz ujawnia błędy w konkluzjach autora *Archipelagu GUŁag*. W znanym również w Polsce artykule *Sołżenicyn i Zachód*<sup>5</sup> Besançon zaznacza, Sołżenicyn zbyt mało znał cywilizację zachodnią, aby wygłaszać na przykład tezę o upadku męstwa jako cechy społecznej. Trzeba przyznać, że zestawienie przez redaktora tomu w jednym rozdziale tak różnorodnych i błyskotliwych wypowiedzi niezwykle cenionych postaci zachodniej nauki,

---

<sup>5</sup> A. B e s a n ç o n, *Sołżenicyn i Zachód*, „Aneks” 1979, nr 20-22. Omówienie tego artykułu zob. L. S u c h a n e k, *Aleksander Sołżenicyn. Pisarz i publicysta*, Kraków 1994, s. 123-124.

dynamizuje skomplikowane filozoficzne dyskusje i znacznie podnosi atrakcyjność tomu z punktu widzenia nieobytego z językiem filozofów czytelnika.

Ostatni obszerny rozdział recenzowanej publikacji pt. *Literatura* przedstawia badania nad poszczególnymi utworami noblisty rosyjskiego. Zebrane tu teksty reprezentują zarówno propozycje metodologiczne, zebrane w podrozdział pod nazwą *Wektory badania* (*Векторы исследования*), jak i przykłady konkretnych analiz utworów pod kątem duchowości, moralności czy religijności. Trzeba dodać, że i tu redaktor zadbał o wielogłosowość wypowiedzi, gdyż ważniejszym utworom Sołżenicyna, jak na przykład *Jeden dzień Iwana Denisowicza*, *W kręgu pierwszym* i *Czerwone Koło*, poświęcono po dwa artykuły. Warto zatrzymać się dłużej nad tekstem Richarda Tempesta, *Brud i złoto. Uwagi o artystycznych chwytach transformacyjnych Sołżenicyna* (*Грязь и золото: Заметки о трансформативных художественных приемах Солженицына*), napisanym specjalnie dla omawianego zbioru. Amerykański slawista stawia sobie za cel ukazanie sposobów, „jakimi Sołżenicyn rozbija oficjalny model literatury radzieckiej, jego interpretację etyki i estetyki twórczości artystycznej w państwie totalitarnym XX wieku” (s. 300-301). Analizuje więc kilka motywów z *Jednego dnia Iwana Denisowicza*, *Oddziału chorych na raka*, *W kręgu pierwszym* oraz figury Lenina i Stalina, zawarte w różnych utworach. Tempest, nawiązując do dość znanej w latach 80. tezy, że Sołżenicyn pod względem doboru środków artystycznych pozostał w kręgu realizmu socjalistycznego, wykazuje, że pisarz swobodnie sięga po znane socrealizmowi rozwiązania, lecz poddaje je twórczej obróbce. Efektem pracy noblisty nad znanymi chwytami jest właśnie transformacja znaczenia skompromitowanych przez oficjalną doktrynę motywów i sposobów obrazowania.

Spośród analiz literackich warto zwrócić jeszcze uwagę na tekst znakomitego literaturoznawcy Georgesa Nivata, poświęcony utworowi *W kręgu pierwszym*. Wartość poznawczą tego artykułu podnosi dodatkowo fakt, że badacz dokonał porównania dwóch istniejących redakcji utworu z roku 1987 i 1993. Nivat wykazuje nie tylko wyraźne różnice w warstwie zdarzeniowej obydwu wersji, ale także słabo uchwytnie zmiany tonu czy niuansy, które łatwo umykają nieobytemu czytelnikowi. Artykuł jest więc doskonałym świadectwem uważnego czytania i badawczej pokory, właściwej tylko najbardziej wytrawnym badaczom literatury.

Tom zredagowany przez Ericsona odnosi się do niezwykle poruszającego dzisiejszych rosyjskich badaczy fenomenu Sołżenicyna pytania, kim właściwie był autor *Jednego dnia Iwana Denisowicza*: pisarzem, publicystą czy filozofem? Kwestia ta zrodziła gorącą dyskusję i ostre spory na konferencji naukowej, zorganizowanej w grudniu 2011 roku przez Дом русского зарубежья имени Александра Солженицына, nt. *Twórczość Aleksandra Sołżenicyna na drodze do „Czerwonego Koła”*. Zacięte polemiki, mimo dużej liczby neodpartych argumentów, przytaczanych dla udowodnienia ekstremalnie różnych poglądów, jak się należało spodziewać, nie przyniosły rozstrzygnięcia tego palącego problemu. Recenzowaną książką grupa zachodnich badaczy wyraziła w dość jasny sposób wspólną odpowiedź na sformułowane wcześniej pytanie. Sołżenicyn, jak wyjaśnia sam tytuł pozycji, jest myślicielem, historykiem i artystą. Lektura artykułów wchodzących w skład tomu pozwala zaś stwierdzić, że żadna z przypisanych autorowi *Zagrody Matriony* ról nie podważa priorytetu pisarstwa, ale jest jego dopełnieniem. Proponowana książka,

dzięki starannej pracy redaktora, może być potraktowana jako kompendium zachodnich badań nad duchowością w utworach Sołżenicyna. Pozycja jest zaopatrzona w indeks osobowy i dodatkowe komentarze, które, niezależnie od umieszczonych przez autorów przypisów, pozwalają w wielu przypadkach odtworzyć kontekst czasów, w których zostały napisane niektóre artykuły. Dzięki temu tom jest również świadectwem rozwoju zachodniej refleksji nad dziełami Sołżenicyna i jako zbiór prac, które już przeszły weryfikację czasu, długo pozostanie aktualny. W sumie więc pozycja warta jest polecenia nie tylko specjalistom zajmującym się wyznaczonym tu aspektem twórczości rosyjskiego noblisty, ale wszystkim zainteresowanym historią trudnych stosunków Zachodu i kultury rosyjskiej.

*Monika Sidor*  
*Institut Filologii Słowiańskiej KUL*